

Amerykański cykl cywilizacyjny zbliża się ku końcowi

13 września 2019

Swojego czasu pewien amerykański przemysłowiec opisał powstanie i upadek historycznych cywilizacji jako ośmiostopniowy cykl. Obecnie, jak się wydaje, zachodnie społeczeństwo dobrze wpasowuje się w szósty cykl, otwierający drogę ku kolejnym niebezpiecznym etapom.

W 1943 r. Henning Webb Prentis Jr. opisał to co nazwano Cyklem Prentisa, który opisuje ośmiostopniowy cykl cywilizacyjny:

1. Przywiązanie do wiary duchowej
2. Przeniesienie wiary duchowej w odwagę
3. Odwagi w wolność
4. Wolności w obfitość/bogactwo
5. Obfitości w egoizm/samolubstwo
6. Egoizmu w apatię
7. Apatii w zależność
8. Zależności w niewolę

I w ten sposób cykl zatacza koło.

„Możliwe dzięki samorządności uwolnienie inicjatywy i przedsiębiorczości ostatecznie generuje dezintegrujące od wewnątrz siły” – napisał Prentis. „Raz po raz, po tym jak wolność przyniosła sposobność i do pewnego wzbogacenia się, kompetentni obywatele stają się samolubni, kochają luksus i popadają w samozachwyt; niekompetentni i nieszczęśliwi stają

się zazdrośni i chciwi. W ten sposób wszystkie trzy grupy zwracają z trudnej drogi wolności ku czczeniu Złotego Cielca ekonomicznego bezpieczeństwa.”

Opisując szósty krok cyklu Prentis (który jest często mylony z Aleksandrem Tytlerem), podaje iż jest to moment, w którym wielu traci świadomość, że muszą ciężko pracować, aby osiągnąć dobrobyt. Zamiast tego stają się nazbyt wygodni, żyjąc z wyrzeczeń poniesionych przez poprzednie pokolenia. Mikrokosmosem tego cyklu jest obecnie powszechnie obserwowany 30-letni mężczyzna, który wciąż mieszka na koszt swoich rodziców.

Rekordowo najwyższe od 50 lat liczby samobójstw w USA odzwierciedlają desperację i brak realistycznych perspektyw w kraju.

„Akt przyjmowania dóbr bez wykonywania jakiejkolwiek pracy staje się powszechny do tego stopnia, że [] staje się rosnącą ideologią polityczną. Ciężka praca, cierpliwość i dyscyplina rozpadają się jak rdza uderzona przez wiatr”. Czy nie brzmi to jak obecne USA? Niestety, dzisiejszy klimat kulturowy uderzająco odzwierciedla siódmy cykl, przejścia z apatii w zależność.

Na tym etapie coraz większa liczba osób nie ma możliwości, a nawet chęci do owocnej pracy. Zależność od systemu jest postrzegana jako jedyny sposób na zaspokojenie podstawowych, a nawet wygórowanych potrzeb.

Wraz z tym jak masy oddają coraz więcej władzy obiecującym „bezpłatne dobra” politykom zanika idea samostanowienia. Pamiętasz wprowadzenie „zielonego nowego ładu”, który obiecał „bezpieczeństwo ekonomiczne” tym, którzy „nie chcą pracować”? Wystarczy tylko porównać siódmy cykl z programami politycznymi wielu z obecnych kandydatów na prezydenta.

Pocieszającą w tym wszystkim wiadomością jest to, że złe czasy tworzą silnych ludzi, a cykl ostatecznie zatoczy koło, gdzie

niewola ustąpi miejsca duchowej wierze i wynikającemu z niej dobrobytowi.

Autorstwo: Kit Daniels

Źródło oryginalne: Infowars.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl